

Stracona szansa

W kwietniu 1920 roku została zawarta umowa, na mocy której Polska zobowiązała się wyzwolić spod okupacji sowieckiej Ukrainę na zachód od Dniepru i przekazać ją pod władzę atamana Semena Petlury. Ukraińcy z kolei zrzekli się wszelkich roszczeń do Małopolski Wschodniej oraz części Wołynia leżącej na zachód od Horynia.

Polska ofensywa na Ukrainie, prowadzona osobiście przez Józefa Piłsudskiego, rozpoczęła się 25 kwietnia 1920 roku. Już nazajutrz Żytomierz znalazł się w rękach Polaków. Tego samego dnia Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało komunikat, w którym stwierdzono, że „Rząd Polski, uznając prawo Ukrainy do niezależnego bytu państwowego, uznał Dyrektoriat Niepodległej Ukraińskiej Republiki Ludowej z Głównym Atamanem Semenem Petlurą na czele za zwierzchnią władzę Ukraińskiej Republiki Ludowej”. Również tego dnia Petlura wydał odezwę „Do Narodu Ukrainy”, będącą odpowiednikiem odezwy Piłsudskiego. Ogłosił w niej, że Polska przychodzi Ukrainie z pomocą jako sojusznik w walce z „moskiewskimi bolszewikami okupantami” oraz że „po zakończonej walce z bolszewikami wojska polskie wrócą do swojej ojczyzny”.



Należy wyjaśnić, że pod koniec 1919 roku wojska ukraińskie, walcząc zarówno z bolszewikami, jak i Denikinem, uległy rozsypaniu. Petlura schronił się na terytorium Polski, która pomagała mu w organizacji nowej armii. W ślad za ruchem wojsk polskich ataman Petlura wraz z administracją swojego Dyrektoriatu udał się na Ukrainę. W pierwszych dniach maja wysłał z Kamieńca Podolskiego depeszę do Piłsudskiego, w której stwierdził, że „konwencja polityczna zawarta pomiędzy Polską a Ukrainą została przyjęta z wielkim uznaniem przez szerokie warstwy społeczności ukraińskiej”. Wyraził również „najszczerzą radość z powodu wielkiego powodzenia w walce przeciw wspólnemu wrogowi” oraz wiarę, że „krew przelana przez obie armie na polu walki o wolność i niepodległość naszych Rzeczypospolitych tym mocniej zespoli oba narody bratnie na współżycie, wyznaczając im zaszczytną rolę w gronie narodów świata”.

Piłsudski, zaangażowany osobiście na froncie wschodnim, nie zaniedbywał działań w zakresie protokołu dyplomatycznego. Po otrzymaniu depechy od Petlury, 6 maja 1920 roku wysłał na jego ręce telegram, którego treść, opublikowana w „Kurierze Polskim” z 18 maja 1920 roku, brzmiała: „W chwili, gdy wojska polskie ramię w ramię z chrobrymi oddziałami ukraińskimi, w imię starego hasła polskiego »za naszą i waszą wolność«, wojują ze wspólnym wrogiem, miło mi, dziękując Panu za szczere słowa, z jakimi Pan zwróciłeś się do mnie z okazji zwycięstwa, powitać Pana w granicach Pańskiej ojczyzny, której w imieniu moim i narodu polskiego życzę jak największego powodzenia, w przekonaniu, że porozumienie pomiędzy Republiką Ukraińską a Polską, wzmocnione wspólnymi pomyślnymi walkami, przyniesie sławę i trwały dobrobyt obu narodom”.

Niestety, skończyło się na dyplomatycznych gestach. Po zwycięstwie Piłsudskiego nad bolszewikami Petlura samotnie walczył z nimi. Nie otrzymawszy pomocy, został rozbity. Zwolennicy Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej nie zaakceptowali sojuszu z Polską, w rezultacie wpadając w orbitę zależności od Sowieców.

Sam Petlura najpierw emigrował do Polski, a następnie do Paryża, gdzie w 1926 roku został zastrzelony, prawdopodobnie przez agenta sowieckich służb tajnych.

Próba Piłsudskiego ułożenia dobrosąsiedzkich stosunków z Ukrainą nie powiodła się, ze stratą dla Polski.

Tekst: J. Leszek Ryś

Zdjęcie: Józef Piłsudski i Symon Petlura w Winnicy, 16 maja 1920, źródło: Wikipedia.org

Przypis redakcji: Artykuł został opublikowany w „Dzienniku Zachodnim” nr 105 z roku 2000.